

Alicja Korzeniecka-Bondar

Uniwersytet w Białymstoku, E-MAIL: alibon@uwb.edu.pl

Przeciw banalności i równaniu w dół – o śladach dotknięcia byciem z Profesor Marią Dudzikową

Zapraszając do nadsyłania tekstów do tego specjalnego numeru, którego celem jest ukazanie pedagogiki prof. dr hab. Marii Dudzikowej informowaliśmy, że zależy nam na pracach badawczych, esejach z wykorzystaniem kluczowych kategorii, którymi zajmowała się Profesor oraz wspomnieniach (ale nie sentymentalnych!). Nie nakreślaliśmy autorom pola problemowego, nie formułowaliśmy kluczowych problemów, które pragnęlibyśmy rozstrzygnąć. Inaczej mówiąc, zaprosiliśmy do tego, by wyrażali swoje myśli, odczucia w dowolny sposób. Jest to działanie w myśl tego, czego uczyła Profesor Maria Dudzikowa – by najpierw „mieć coś do powiedzenia drugiemu człowiekowi...”. W rezultacie powstała wielogłosowa kompozycja.

Co i komu można powiedzieć po odejściu Wybitnej Profesor, Mistrzyni, Nauczycielki, niezwyklej Osoby żyjącej szkołą, bezgranicznie i bezinteresownie oddanej trosce o rozwój młodych adeptów nauki (wśród wielu innych zobowiązań)? Niektórzy z nas – a piszę w imieniu Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN – nie zdołali wypowiedzieć ani jednego słowa, w ciszy prowadzą swój dialog z Prof. MD, jak Ją zwykliśmy nazywać. Inni podjęli próbę, by jednak napisać – i choć podjęte zostały rozmaite wątki, łączy je troska, by nie powiedzieć niczego banalnego, pustego, by pisać tak, jak uczyła Profesor – namyślając się wielokrotnie nad treścią i formą wypowiedzi – aż powstanie tekst, w którym „wszystko będzie tak piękne i spójne jak w walcu” (słowa wypowiedziane przez prof. Dudzikową przy wielu okazjach).

Tym, którzy nie znali prof. Marii Dudzikowej – a słowa te kieruję do osób, które po latach podejmować będą próbę odczytania znaczenia dorobku tej wybitnej pedagodżki – pragnę powiedzieć, że była to Osoba wyjątkowa, odważnie i bezkompromisowo sprzeciwiająca się banalności i równaniu

w dół. Tylko nadmienię, że banalny, to „1. pozbawiony oryginalności, pospolicity; 2. mało znaczący, nieistotny; 3. bardzo łatwy” (<https://sjp.pwn.pl>), zaś równać w dół¹ oznacza „kształtować poziom grupy zgodnie z możliwościami jej najsłabszego członka” (Kłosińska, 2005, s. 394), wyrównywać poziom do najniższego. Profesor Dudzikowa inicjowała i realizowała działania trudne, niepospolite, wymagające dużego nakładu pracy i zaangażowania wielu osób, które równały przy Niej w górę. Zaprezentuję to na przykładzie jedynie dwóch obszarów Jej działalności.

Profesor Maria Dudzikowa była autorką wielu książek, w których poruszała zawsze ważne, aktualne (jak mawiała), palące tematy (przywołam kilka tytułowych kategorii: praca nad sobą, mit, działania pozorne, interdyscyplinarność, kapitał społeczny). Już w okresie panowania pedagogiki ortodoksyjnej (Hejnicka-Bezwińska, 1997) pisała o tworzeniu samego siebie (Dudzikowa, 1985) i aktywnym uczestnictwie (1987), co znacząco wykraczało poza narzucaną perspektywę ówczesnego myślenia. Kwestie te stały się właściwie „lejtymotywem” całej Jej działalności akademickiej – sama to robiła i inspirowała innych. Profesor Dudzikowa, zanim rozpoczęła pracę naukową, pracowała przez 10 lat jako nauczycielka języka polskiego, a zatem musiała – co częstokroć powtarzała – dźwignąć się, nauczyć się badać, czytać i pisać jak naukowiec. W Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza – gdzie początkowo była na studiach doktoranckich – miała do kogo równać w górę. Szybko jednak sama stała się Tą, do której równały inne osoby. W 1989 roku powołała w IP UAM Zakład Pedagogiki Szkolnej, którym kierowała do przejścia na emeryturę (2008). W tym okresie wypromowała 17 prac doktorskich. Kontynuowała z niektórymi współpracę współredagując książki: z Kariną Knasiecką-Falbierską *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej* (2013a); z Sylwią Jaskulską *Twierdza. Szkoła w metaforze militarnej. Co w zamian?* (2016). Na szczególne podkreślenie zasługuje seria książek (2010, 2011, 2013): *Maturzyści 2005' – Studenci UAM w Poznaniu*, będąca rezultatem wieloletnich badań międzyuniwersyteckiego zespołu, który tworzyli doktoranci i doktorantki Profesor Dudzikowej pod Jej naukowym kierownictwem. Poza tym Profesor zainicjowała jeszcze 3 serie naukowe, zapraszając do współpracy znakomite współredaktorki. Z profesor Marią Czerepaniak-

1 Wśród synonimów „równania w dół” znaleźć można takie przykładowe określenia: cofać się w rozwoju, degenerować się, degradować się, kołtuniec, opuszczać się, pogarszać się, pospolicieć, prozaizować się, prymitywizować się, staczać się, ubożyć się, uwstecznić się, zaniedbywać się, chamieć, banalizować, degradować, obniżać poziom czegoś, pozbawiać coś głębi, prymitywizować, spłaszcząć, spłycać, symplifikować, trywializować, ubożyć, upraszczać, uwstecznić (<https://synonim.net>).

Walczak współredagowały pięciotomową serię *Wychowanie. Pojęcia – Procesy – Konteksty. Ujęcie interdyscyplinarne* (2007–2010), z profesorką Kwiątkowską wielotomową serię *Palące Problemy Edukacji i Pedagogiki* (2013–2015), a z doktor habilitowaną Ewą Bochno rozpoczęła serię *Kultura szkoły*. Tworzenie serii naukowych jest zobowiązaniem długoterminowym, wymagającym pozyskania do współpracy wielu osób: autorów, recenzentów, wydawców. Profesor Dudzikowa odważnie i konsekwentnie budowała przestrzeń współmyślenia i współdziałania osób z różnych dyscyplin naukowych, ze zróżnicowanych środowisk akademickich, teoretyków i praktyków. Idea interdyscyplinarności, realizowana przez Profesor w praktyce, znalazła także swój wyraz w rozprawie *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką* (2012), przygotowanej także we współpracy – tym razem z profesorami filozofii Adamem Chmielewskim i Adamem Groblerem. Nie wyczerpuje to listy rozpraw Profesor Dudzikowej, a jedynie uwidacznia sposoby konstruowania tego, co niebanalne i znaczące. Kochała książki czytać i pisać, kochała je dostawać i nimi obdarowywać, kochała je odkrywać dla siebie i innych – o czym napisała w eseju *O mojej miłości do książek. Esej osobisty* (2015). Powiadała, że gdy ktoś mówił o książce, której nie znała (co nie zdarzało się często, gdyż była wyjątkową erudytką) „czuła się jak niedomyta”. Spotkania z książką stawały się zawsze świętem.

Gdy w 1993 roku została członkinią Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN, to nie tylko wybrano ją na wiceprzewodniczącą (przewodniczącym w latach 1993–2007 był prof. dr hab. Tadeusz Lewowicki), ale także powierzono funkcję kierownik naukowe Letnich Szkół Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN, którą pełniła przez 25 lat (do 2018). Organizując Letnie Szkoły kierowała się ideą, by „zapalić młodych do autentycznych poszukiwań, do odejścia od przeciętności” (Dudzikowa, 2002). Trudno znaleźć miarę, którą dałoby się oszacować, ile Profesor Maria Dudzikowa włożyła czasu, trudu, zaangażowania... – krótko mówiąc, własnej mądrości i serca w organizowanie Letnich Szkół. W trakcie trwania Szkoły planowała już dwie kolejne, co wynikało z potrzeby zachowania ciągłości idei, ale przede wszystkim pozyskiwania do współpracy kolejnych gospodarzy Szkoły. Profesor kontynuowała to, co wypracowali Jej poprzednicy – profesorowie Wincenty Okoń i Heliodor Muszyński. Ten ostatni podkreślał, że „szkoła zawsze charakteryzowała się tym, że ludzie byli niezwykle ofiarni i aktywni. Nigdy nie było dość kontaktów i dyskusji, wciąż pojawiały się inicjatywy oddolne, co wytworzyło swoistą atmosferę. (...) Nie były to zwykłe cykle wykładów, ale przede wszystkim serie spotkań ludzi ze sobą” (Muszyński, 1998, s. 43–44). Profesor Dudzikowa postawiła przede wszystkim na ludzi. Mistrzowie

spotykający się z młodymi byli rokrocznie celowo, starannie dobrani ze względu na ich dorobek naukowy, ale, co było równie ważne – gotowi do dzielenia się z młodymi swoją wiedzą i czasem. Ideą Letnich Szkół jest zapewnienie przestrzeni do międzygeneracyjnych spotkań, do otwartej wymiany myśli w atmosferze wsparcia. Profesor, zapraszając do współpracy gospodarzy Szkoły – dziekana wydziału z grupą pracowników (w tym głównie sekretarza naukowego), obdarzała ich (niejako awansem) wielkim zaufaniem. Gospodarze rokrocznie się zmieniali, co pozbawiało szansy na pracę w zgranym zespole – Profesor potrafiła jednak rok po roku budować od nowa. Otwierała się na innych, odsłaniała ideę Letnich Szkół, co skutkowało znakomitą organizacją tych nietypowych spotkań (szerzej: Bochno, Korzeniecka-Bondar, 2011, 2016). Dzięki temu – co chętnie i z wdzięcznością podkreślała – miała w każdym mieście zaprzyjaźnionych ludzi zarówno wśród profesorów, jak i młodych. Ona także nie zapominała o współtworzących Szkoły – hojnie dziękowała, wpierała naukowo i pomagała „równać w górę”, gdy widziała, że tego potrzeba. Szkoła jest sposobnością do budowania kapitału społecznego, nawiązywania i podtrzymywania życiodajnych relacji (między- i wewnątrzgeneracyjnych), co w długiej perspektywie służy współpracy naukowej.

Przyznać jednak należy, że jako kierownik naukowa Profesor była bardzo wymagająca – co piszę jako wielokrotna uczestniczka Letnich Szkół. Propozując tematykę Szkoły, oczekiwała, by przyjąć ją jako przestrzeń do studiowania (zadanie na rok dzielący szkoły), nie dopuszczała referatów napisanych – jak powiadała na podstawie podręczników licencjata czy słownikowych analiz. Wymagała ukazania tego, na czym autor się zna – choćby to był jakiś niewielki wycinek (co jest zrozumiałe u początkujących adeptów nauki). Konsultowała tematy, abstrakty i całe wystąpienia. Młodzi, nieznający stylu pracy Profesor Dudzikowej, doświadczali zadziwienia, a niektórzy nawet szoku, że ktoś tak z nimi / nad nimi pracuje. Wiedzieć trzeba, że nie jest to łatwe doświadczenie, gdy ktoś odsłania warstwa po warstwie obszary twojej niewiedzy – na szczęście równoważąc to lekturami, które należy przeczytać, by się dźwignąć w górę. Prowadziła taką pracę z młodymi, jakiej częstokroć nie doświadczali w swoich macierzystych ośrodkach. Potrafiła kilkakrotnie czytać jeden tekst nanosząc swoje uwagi dotyczące treści i formy wypowiedzi. Z wielką troską uczyła, jak czytać książki i jak pisać różnorodne teksty naukowe (Korzeniecka-Bondar, 2011a). Podnosiła młodym poprzeczkę, dawała rozwojowe zadania, dzięki czemu można było dźwigać się ku górze. Zdarzało się nawet, że wskazywała komuś problematykę wartą badania, nierozwiązany problem wart podjęcia – mówiąc: „mnie nie starczy już czasu, a ty to dźwigniesz”. Oczywiście nie każdy chciał i/lub potrafił to przyjąć.

Profesor Dudzikowa bezgranicznie dzieliła się z młodymi najcenniejszymi wartościami – swoim czasem i wiedzą. Uczyła przy każdej okazji – jadąc pociągiem, będąc w księgarni czy na spacerze. Przejawem tego jest przede wszystkim kierowanie przez 10 lat (2008–2018) Zespołem Samokształceniowym i Samopomocy Koleżeńskiej Doktorów przy KNP PAN. Na spotkania Zespołu Profesor przynosiła dziesiątki książek, które rekomendowała, analizowała, a często podarowywała innym. Zdarzały się również takie, przed którymi przestrzegała – te owijała w gazetę, by nie rozpoznawać autora, a skoncentrować się na niedociągnięciach i błędach. Do członków Zespołu często dzwoniła, by zapytać, nad czym pracują, czy polecić książkę wpisującą się w obszar zainteresowań badawczych. Zacieśniała i podtrzymywała z młodymi więzi – znała naszą sytuację rodzinną, zawodową, zdrowotną... tym samym rozpoznawała możliwości i bariery rozwoju, wiedziała, ile komu potrzeba ofiarować. Profesor Dudzikowa nie należała do osób, wobec których można było przejść obojętnie, każde spotkanie było zaproszeniem *Pomyśl siebie...* (Dudzikowa, 2007), które na swój użytek traktuję jako zobowiązanie na dalsze lata.

Tom rozpoczynamy tekstem **Marii Dudzikowej** *Obdarzanie obopólne. Refleksja na marginesie książki Steinera i paru innych lektur*, w którym ukazuje swoje doznania związane z piastowaniem przez ćwierćwiecze roli kierownik naukowe Letnich Szkół Młodych Pedagogów. Kulturę Szkoły określa, za George'em Steinerem, jako **obdarzanie obopólne**, w której mistrz i uczeń dzięki wzajemnemu oddziaływaniu uczą się od siebie nawzajem, co wymaga wykraczania ponad siebie, poza siebie, ale również obopólnego trudu.

Wątek wyzwalającej transgresyjności człowieka jest kontynuowany przez **Monikę Wróblewską** w tekście *Pomyśl siebie.... Profesor Marii Dudzikowej realizowanie koncepcji rozwoju własnej osoby*. Autorka analizuje koncepcję rozwoju własnej osoby stworzoną przez Marię Dudzikową oraz Jej autorского opracowania problematyki kompetencji autokreacyjnych. Uwzględnia także uwarunkowania procesu tworzenia samego siebie oraz struktury procesu autokreacji. Dokonuje oceny możliwości rozwoju kompetencji autokreacyjnych w procesie edukacji (także akademickiej), rozumianym jako wyzwalający, emancypacyjny i sprzyjający rozwojowi.

Idea aktywnego uczestnictwa w myśli i praktyce pedagogicznej Marii Dudzikowej stała się przedmiotem rozważań **Radosława Nawrockiego**. Autor uznaje aktywne uczestnictwo jako, z jednej strony, wstępny warunek zaistnienia wielu procesów kulturotwórczych i osobowotwórczych, z drugiej, jako klamrę obejmującą te zjawiska. Stwierdza, że pojęcie aktywnego uczestnictwa otworzyło pole dyskursywne, kulturowe, na którym Dudzikowa znajdowała

kolejne kategorie, dające szansę na realizację wersji człowieczeństwa, będącą zawsze fundamentem jej myślenia.

Łukasz M. Michalski w eseju *Milczenie owiec, czyli status metafory i wiedzy potocznej w myśleniu o wychowaniu* wskazuje na „dramatycznie znaczącą dla myślenia pedagogicznego potoczność, z którym to zagadnieniem wiąże się pytanie o skalę i jakość przełożenia wysiłków akademii w ramach nauk o wychowaniu na samo wychowanie”.

Anna Babicka-Wirkus w artykule *Kultura szkoły w optyce metafory* przedstawia metaforyczne ujęcia kultury szkoły obecne w rozprawach Marii Dudzikowej. Dostrzeżone metafory podzieliła na dwie grupy, przyjmując jako kryterium potencjał blokujący lub wyzwalający. Do pierwszej grupy zaliczyła kultury: pozoru, uniknu i nieufności. Zaś do kultur o potencjale wyzwalającym przyporządkowała ujęcia kultury szkoły jako wojny i kultury śmiechu. Najbardziej dialektyczne jest postrzeganie szkoły jako twierdzy, zawiera w sobie elementy pochodzące z kultury blokującej i wyzwalającej.

Anna M. Kola i **Adam F. Kola** przygotowali zaskakujący „dialog” pod tytułem *Pomruki kryzysu... Intertekstualna gra o interdyscyplinarności* – Maria Dudzikowa opowiada o swoistej perspektywie tworzenia, rozumienia i interpretacji badań naukowych i praktyki uniwersyteckiej – w którym sięgają po głos autorytetu. Podobna formuła, na co wskazuje jeden z recenzentów, „była wykorzystana między innymi przez Donato Pettiego w «Dialogue sur l'éducation avec le pape Benoît XVI»”.

Justyna Miko-Giedyk odsłania spojrzenie Marii Dudzikowej na zjawisko autorytetu. Profesor była głęboko przekonana, że w środowisku społecznym (a szczególnie w środowisku uczniowskim) istnieje duże zapotrzebowanie na autorytety rzeczywiste, faktyczne, które należy odróżnić od pseudoautorytetów. Autorka podkreśla potrzebę zerwania z mitem zewnętrznego „wyposażenia” w autorytet i uświadomienia nauczycielom potrzeby stania się autorytetem emancypacyjnym.

Dział Wspomnienia rozpoczyna tekst profesora **Tadeusza Lewowickiego**, z którym Maria Dudzikowa współtworzyła pierwsze Letnie Szkoły i przez wiele lat dzieliła pracę w zarządzie Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN.

Odpowiedzi na pytanie *Jak to jest/było być z Profesorem Marią Dudzikową?* udzielają: **Renata Wawrzyniak-Beszterda**, **Mariusz Dembiński**, **Elżbieta Leszczyńska**, **Magdalena Bankiewicz**, **Karina Knasiecka-Falbierska**, **Sylwia Jaskulska**, **Mateusz Marciniak** – pracownice i pracownicy Zakładu Pedagogiki Szkolnej Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu, którym Profesor kierowała przez 19 lat. Hasłami organizującymi wypowiedzi są kate-

gorie obecne w naukowych dociekaniach Profesor: doświadczenie, praca nad sobą, kapitał społeczny, metafora.

Jedną z osób wspominających jest również Ewa Bochno, która opowiedziała *O naukowym wzrastaniu z i przy Marii Dudzikowej*. Owo wzrastanie rozpoczęło się przygotowaniem rozprawy doktorskiej pod kierunkiem Profesor i nieprzerwanie trwało wiele lat, przybierając kształt przyjaźni i wzajemnego wsparcia.

W numerze znajduje się także, przygotowana przez Monikę Wiśniewską-Kin, recenzja „Rocznika Pedagogicznego” (2018, nr 41), ostatniego tomu czasopisma naukowego, który powstał pod naukową redakcją Marii Dudzikowej. Aleksander Cywiński sięgnął po książkę *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie* Marii Dudzikowej, wydaną w 1985 roku i ukazał jej współczesne rezonowanie. O 32. Letniej Szkole Młodych Pedagogów odbywającej się jesienią 2018 roku w Łagowie Lubuskim pisze jej sekretarz naukowa, Magdalena Zapotoczna.

W 2016 roku Maria Dudzikowa planowała, co zawarła w eseju *Obdarzanie obopólne*, otwierającym niniejszy tom „zamierzam w 2018 roku (moje dwie okrągłe rocznice: osiemdziesiąta urodzin i ćwierćwiecze kierowania LSMP) przekazać pieczę nad Szkołą komuś, kto w jej kręgu wzrastał ku samodzielności naukowej i będzie chciał oraz potrafił umacniać tworzoną przez lata kulturę naszej LSMP wzbogacając nowymi impulsami”. Ten wymagający zamysł postawiony samej sobie także zrealizowała!

Maria Dudzikowa w eseju cytowała wypowiedź ucznia profesor Marii Janion: „Mamy pewien rodzaj skazy. Ślad jej dotknięcia jest w nas, choć niektórzy chętnie by udawali, że go nigdy nie było”. Autorów niniejszego tomu łączy to, że na każdym Maria Dudzikowa pozostawiła swój *ślad dotknięcia*. Zostawiam Czytelników z tą metaforą jako zaproszenie do podążania za dziełami Profesor Marii Dudzikowej – zawsze przeciw banalności i równaniu w dół.

BIBLIOGRAFIA

- Bochno, E., Korzeniecka-Bondar, A. (red.), (2011). *O budowaniu kapitału ludzkiego i społecznego w środowisku naukowym. 25-lecie Letniej Szkoły Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN*. Lublin: Wyd. UMCS.
- Bochno, E., Korzeniecka-Bondar, A. (red.), (2016). *Naukowa wspólnota uczących się. XXX-lecie Letniej Szkoły Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku.
- Dudzikowa, M. (1985). *O trudnej sztuce tworzenia samego siebie*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Dudzikowa, M. (1987). *Wychowanie przez aktywne uczestnictwo*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.

- Dudzikowa, M. (2002). Po co nam to było? Rozmowa przeprowadzona przez R. Bobeckiego. *Sprawy Nauki*, 12.
- Dudzikowa, M. (2015). O mojej miłości do książek. Esej osobisty. W: M. Dudzikowa, ks. M. Nowak (red.), *O pasjach cudzych i własnych – profesorowie*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Dudzikowa, M. (2007). *Pomyśl sobie... Minieseje dla wychowawcy klasy*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Dudzikowa, M., Chmielewski, A., Grobler, A. (2012). *Interdyscyplinarnie o interdyscyplinarności. Między ideą a praktyką*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dudzikowa, M., Jaskulska, S. (red.), (2016). *Twierdza. Szkoła w metaforze militarnej. Co w zamian?* Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dudzikowa, M., Jaskulska, S., Wawrzyniak-Beszterda, R., Bochno, E., Bochno, I., Knasiecka-Falbierska, K., Marciniak, M. (2011). *Kapitał szkolny w szkołach różnego szczebla. Diagnoza i uwarunkowania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dudzikowa, M., Knasiecka-Falbierska, K. (red.) (2013a). *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dudzikowa, M., Wawrzyniak-Beszterda, R. (2010). *Doświadczenia szkolne pierwszego rocznika reformy edukacji. Studium teoretyczno-empiryczne*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Dudzikowa, M., Wawrzyniak-Beszterda, R., Jaskulska, S., Marciniak, M., Bochno, E., Bochno, I., Knasiecka-Falbierska, K. (2013). *Oblicza kapitału społecznego uniwersytetu: Diagnoza – interpretacje – konteksty*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Hejnicka-Bezwińska (1997). *Tożsamość pedagogiki: od ortodoksji ku heterogeniczności*. Warszawa: Wydawnictwo 69.
- Jaskulska, S. (2008). Kilka słów wprowadzenia. W: R. Wawrzyniak-Beszterda (red.), *Życie szkołą. Praca dedykowana Profesor Marii Dudzikowej*. Poznań: Garmond Oficyna Wydawnicza.
- Kłosińska A. (oprac.), (2005). *Słownik frazeologiczny PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Korzeniecka-Bondar, A. (2011a). „Pozyskać do współpracy przeciw banalności i równaniu w dół” – spotkania międzygeneracyjne uczestników Letniej Szkoły Młodych Pedagogów (działającej przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN). W: M. Nowak-Dziemianowicz, P. Rudnicki (red.), *Pedagogika – zakorzenie i transgresja*. Wrocław: Wydawnictwo DSW.
- Muszyński, H. (1998). Rozmowa przeprowadzona przez S. Kowala. „Zeszyty Naukowe Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych PAN”, M. Cackowska, S. Kowal, R. Wawrzyniak (red.), 1–2.
- Słownik Języka Polskiego*, <https://sjp.pwn.pl>.
- Słownik Synonimów*, <https://synonim.net>.